

Ojciec



CARL SPITTELER

Ojciec

TLUM. STEFAN NAPIERSKI

Umknąłem we śnie ze zgrają junaków,
zdecydowanych na wszystko, za światy.
Dotarliśmy, gdzie trzeba, nocą mroczną.
Jedni z palcami na cynglu trzymali
u wrót cmentarnych wartę. Reszta pocztu¹
z dłonią na cuglach. Ku mogile ojca
w serca łomocie cicho się zakradłem
i, tłumiąc oddech, odwalałem skiby,
błyskiem łopaty ryjąc się w czeluście
bezdenne. Próżno wtedy wielkim głosem
wołałem, waląc się o ziem²: «Mój ojczu,
to ja! Wysłuchaj! Na koń! I z kopyta!»

I oto stanął obok mnie. Ciesny
tak dotykalnie, jak gdyby nie umarł,
tylko znużony nieco. Wpijał palce
w ramiona moje; źrenice zawarte
i coś, jak w zmorze, belkotał językiem.
Uniosłem go na siodło. Już z galopa
ruszamy, radość piersi mi rozpiera,
gadam i śmieję się, krztusząc, o wszystkim
prawię, co stało się od owych czasów,
o żniwach oraz o wojaczce. Wesół
z uśmiechem, skinął raz po raz mi głową.

Ale znienacka zachwiał się w kulbace³
I drży, zapada ciało, już bezwolnie
dłonie szukają wsparcia, siwa broda,
na wiatrach postrzępiona, się kołysze,
A potem, szepcząc, głosem głucho brzmiącym:
«To ciężar jednak nad siły. Daj usnąć».

I podczas, gdy go dźwigałem z rumaka,
nagle dojrzałem, że wielka mu rana,
koszulą przesłonięta, pierś zżerała
potężną. Wszystko w nim było od wnętrza
drażone, jakby sklecony był z skóry,
wyzbytej waru krwi, mięsa i kości.

Ach, pojąć, że go nie ocalę nigdy.

Sen

Grób, Tęsknota

Ojciec, Śmierć

Zmartwychwstanie

Rana, Ciało

¹poczet — orszak, tu: oddział. [przypis edytorski]

²o ziem — dziś popr. forma: o ziemię, na ziemię. [przypis edytorski]

³kulbaka — wysokie siodło. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ojciec>

Tekst opracowany na podstawie: Liryka niemiecka, tłum. Stefan Napierski, Biblioteka Kameny, Lublin 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska, Michał Król.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.